Konto P.K.O. 205610 Poznań. Prenumerata na maj 1,50 zł.

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 20 (63) | Toruń, d. 15. maja 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8
Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

To i owo.

Dziwnem zaiste wydaje się czasami stanowisko niektórych klubów, zwłaszcza B-klasowych, względem swoich własnych korzyści. Zarządy tych klubów, nie wykonując zleceń Związku, przynoszą swoim klubom straty moralne, a często materjalne. Chodzi mi w danym wypadku o najnowsze rozporządzenie o egzaminach sędziowskich. Wydział Spraw Sędziowskich Związku, nie szczędząc pracy i czasu, wyznaczył na dzień 25 maja egzamina sędziowskie, celem ułatwienia sobie sprawy obsadzenia nadchodzących zawodów o mistrzostwa. A nie trzeba zapominać, że w rozgrywkach o mistrzostwo w naszym okręgu w tym roku w jedną niedzielę trzeba obsadzić do 7-iu zawodów. Ostatecznie z obsadzeniem tylu zawodów dał by sobie W. S. S. radę, ale pytam się, jak będą wyglądały kluby. naprz. z Działdowa lub Tczewa, kiedy im W. S. S. wyznaczy sędziego z Torunia lub Bydgoszczy? Kluby A. klasowo mogą sobie ostatecznie pozwolić na opłacenie podróży sędziego, ale B. i C.-klasowe? Cały zysk z meczu pójdzie na zapłacenie djet sędziemu, a może nawet nie wystarczyć. Najlepszą radą na to jest posiadanie sędziego we własnym mieście, to też Zarządy klubów powinny starać się wszelkiemi siłami do zwiększenia ilości miejscowych sędziów. Teraz, kiedy nadarza się taka dobra sposobność — kluby milczą i nie zgłaszają swych kandydatów. A później, jak się zaczną rozgrywki, to wtedy dopiero zaczną napływać prośby o wyznaczenie sędziów miejscowych, ze względu na koszta. Ale to już będzie zapóźno! W roku ubiegłym mieliśmy moc takich wypadków, w których kluby udowodniały, że cały zysk z meczu poszedł na zapłacenie sędziego, a nawet trzeba było coś nieco jeszcze dołożyć z kasy klubowej. Pamiętajcie o tem i zgłaszajcie kandydatów jaknajwięcej. Termin do dnia 20 maja.

Na tym samym tle powstaje znowuż inna sprawa, mianowicie zgłoszenia do biegu o puhar „Słowa Pomorskiego". Ciągle się słyszy, że p. X. lub p. Y. staje do biegu, lecz ... zgłoszenie jeszcze nie ma. Jest to tylko niedbalstwo sekretarjatu klubu, który odkłada wszystko na ostatnią chwilę.

Musimy się wyzbyć tych braków, gdyż przynoszą one nam wstyd, a często niepowetowane straty materjalne!

Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

Komunikat nr. 14 Zarządu z dnia 13. 5. 1924 r.

1. Zatwierdza się p. 5 Komunikatu nr. 7 Wydziału Spraw Sędz.
2. Przyjmuje się Klub-Sportowy »Zdrój« w Ciechocinku jako członka nadzwyczajnego.
3. W związku z ostatniemi drukowanymi przepisami P. Z. P. N. o rozgrywaniu mistrzostw, prostuje się regulamin mistrz. T.Z.O.P.N., a mianowicie: »Przy równości stosunku punktów — o tytule mistrza kl. A. decyduje trzecie spotkanie, rozgrywane jako finał«.
4. Wyraża się klubowi K. S. Grudziądz uznanie za szybkie nadesłanie przypadających na Olimpjadę kwot z zawodów w dniu 11. maja br.

Prezes (—) MALTZE ST.
Sekretarz (—) SZARAFAŃSKI, w z.

Komunikat nr. 15 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 13. 5. 1924 r.

1. Zezwala się T. K. S. juniorzy na rozegranie towarzyskiego spotkania w dn. 11. V. z K. S. »Centrum« z Torunia.
2. Weryfikuje się rozgrywki w dniu 4. V. 24.
   K. S. Goplanja — K. S. Grudziądz 2:0 i 2 punkty na korzyść Goplanji.
   K. S. Szkoła Ofic.—W. K. S. »Gryf« 2:1 i 2 punkty na korzyść Szkoły.
3. Podaje się do wiadomości, że rozgrywki o mistrzostwo kl. B. i C. rozpoczynają się 15 czerwca. Kluby, które jeszcze nie zgłosiły swych drużyn (pierwszej, drugiej lub trzeciej) do udziału w rozgrywkach odpowiedniej klasy, prześlą zgłoszenia do W. G. i D. najpóźniej do dnia 2 czerwca. Zgłoszenia nadesłane po 2. VI. nie będą brane pod uwagę.
4. Został formalnie zgłoszony dla W. K. S. Gryf piłkarz Algusiewicz Kazimierz.

CZOPÓR, przewodniczący
LIPPERT, sekretarz.

Tabela zawodów o wejście do kl. A.

	Goplanja	K. S. Grudziądz	W. K. S. Gryf	Olimpja	K. S. Szkoła Of.	Grano	Wygrano	Nierozegrane	Przegrano	Bramki	Punkty
Goplanja		3:1	4:2 0:3	0:5*	0:3	5	2	—	3	7:14	4
K. S. Grudziądz	1:3		2:6	4:1 1:6	4:2 0:5	6	2	—	4	12:23	4
W. K. S. Gryf	2:4 3:0	6:2		1:3 3:2	2:4 1:2	7	3	—	4	18:17	6
Olimpja	5:0*	1:4 6:1	3:1 2:3		1:1 2:1	7	4	1	2	20:11	9
K. S. Szkoła Of.	3:0	2:4 5:0	4:2 2:1	1:1 1:2		7	4	1	2	18:9	9

* Walkower.

Pamiętajcie o biegu „Słowa Pomorskiego"

w dniu 29 maja o godzinie 12½.

Dział nieurzędowy

Onegdaj w gabinecie ministra meldowali przybycie ekipy polskiej z Nicei rtm. Daszewski Tadeusz (3 p. uł.) przedstawiciel z rozkazu p. Ministra ekipy polskiej do Sądu Jury oraz ppłk. Rómmel Karol (1 p. szw.) instruktor tejże ekipy i mistrz metody.

Rezultaty te, o których cały świat sportowy mówi obecnie z najwyższym podziwem zawdzięczamy przedewszystkiem energji i zdolnościom organizacyjnym rtm. Daszewskiego, dzięki któremu wyjazd oficerów polskich do Nicei doszedł do skutku.

Z wywiadu, który przeprowadziliśmy z ppłk. Rómmlem widzimy, jak wielką popularnością cieszy się rtm. Daszewski w kołach sportowych reprezentowanych w Nicei. Jego zdanie miało często wagę decydującą, a pomysł wprowadzenia tamże w roku przyszłym „steeple chase" spotkał się z wielkiem uznaniem.

Ppłk. Rómmel występował, jak rzekliśmy, jako mistrz metody własnej, od 2 lat podziwianej przez Francuzów, świecącej i w tym roku głośne tryumfy, a znanej przez wszystkich, jako metodę odrębną, jako jazdę „polską".

Nie możemy nie wspomnieć na tem miejscu o por. Królikiewiczu Adamie (1 p. szw.) tym prawdziwym mistrzu jazdy polskiej, który ze wszystkich jeźdźców tegorocznych (wszystkich ubiegających się narodów) zdobył największą ilość nagród (10 tys. fr.) i wielki puhar Nicei.

Skład ekipy polskiej:

A. Grupa ppłk. Rómmla:

1) ppłk. Rómmel Karol (1 p. szw.),
2) rtm. Suski K. (6 p. uł.),
3) por. Królikiewicz A. (1 p. szw.),
4) por. Skupiński (16 p. uł.).

B. Grupa wysłana przez Szkołę Jazdy w Grudziądzu:

1) por. Dziadulski (1 p. szw.),
2) por. Brzeziński (1 p. uł.).

Wszystkie nagrody zdobyte zostały przez grupę A z wyjątkiem jednej zdobytej przez por. Brzezińskiego z grupy B (100 fr.)

Pokazywona nam liczne fotografje, przedstawiające naszych jeźdźców. Jak wielką cieszą się oni popularnością, niech będzie dowodem fakt, iż w sprzedaży znajdują się się na miejscu pocztówki z ich podobiznami, a prasa przepełniona jest sprawozdaniami z ich ich triumfów.

Niezawodnie zainteresują naszych Czytelników wyjątki z prasy nicejskiej, w dokonanym przez nas przekładzie:

L'Eclaireur de Nice z d. 22. 4. 24 r.

Na str. 2 w rubryce „Konkursy hipiczne międzynarodowe w Nicei" znaj dujemy artykuł p. t.:

„Ppłk. polski Rómmel zdobywa nagrodę Komitetu uroczystości (Le Prix du Comite des Fetes"). Żałujemy, iż dla braku miejsca nie możemy artykułu tego podać w całości — więc przynajmniej w wyjątkach brzmi on:

„Wczoraj na maszcie honorowym przez czas dłuższy powiewały barwy holenderskie, ponieważ pierwszym był koń holenderski „Silver Piece", dosiadany przez por. Van der Voort Van Zyp, ale już o godz. 15 flaga holenderska ustąpiła miejsca barwom biało-amarantowym naszej sojuszniczki Polski i flaga ta nie opuściła już wierzchołka masztu.

W rzeczy samej rtm. Suski na ogierze „Generał" koniu prawie czystej krwi, urodzonym w Polsce pobija Holendra, zdobywając piękny rekord w 1'20" i rekord ten pobity został przez ppłk. Rómmla w 1'19⅘.. jako I-sza nagroda.

A dalej następuje podział nagród:

1. „Zefer" ppłk. Rómmel (Polska) 0,5 : 900 franków,
2. „Generał" rtm. Suski (Polska) 0,6 : 450 franków,
3. „Cordes" por. Gibault (Francja) 0,6 : 450 franków,
4. „Orkan" por. Królikiewicz (Polska) 1,1 : 350 franków,
5. „Serto" kpt. Pinna (Włochy) 1,1 — 350 franków,
6. „Mum extra Dry" ppłk. Rómmel (Polska) 1,4 : 300 franków, gdzie, jak widzimy, pierwsze miejsca mają Polacy.

A dalej w tem samem piśmie z dn. 28. 4. pod tytułem: „Wielka Nagroda miasta Nicei zdobyta przez por. Królikiewicza — Polska otrzymuje puhar“ — czytamy:

...por. Królikiewicz z 1-go p. szwoleżerów polskich osiągnął rekord, który zdawało się był nie do pobicia. Dosiadając smukłego karego węgra „Jaśka“, por. Królikiewicz wypełnił wszystkie warunki w b. krótkim przeciągu czasu 1‘58“...

Białoaramantowy sztandar powiał z wysokości masztu honorowego i ten szczęśliwy rezultat był przyjęty nader życzliwie przez wszystkich. Nam szczególniej jest drogie, że możemy oklaskiwać sukcesy naszej wiernej sojuszniczki. Już w zeszłym roku ekipa polska dawała dowody wartości b. realnych, nic więc dziwnego, że je potwierdza dziś. Tradycje jezdeckie pozostały zawsze żywemi i wspaniałemi w tym narodzie jeźdźców, nic więc dziwnego, że naród ten dziś zbiera tak piękne owoce... przypuszczamy więc, że epika polska nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa... „Jasiek“ pod por. Królikiewiczem zdobywa nagrodę 4000 fr...“

W artykule tym umieszczono podobiznę por. Królikiewicza konno na „Jaśku“ z puharem Nicei w ręku.

Wreszcie w temże piśmie w n-rze z dn. 1. 5. 24 r. na str. 2 w artykule pod tytułem: „Po konkursach hipicznych międzynarodowych wojskowych w Nicei“ czytamy:

...Oklaskiwano gorąco sukcesy ekipi polskiej. Ci oficerowie przybyli z bardzo daleka, by wziąć udział w konkursach hipicznych w Nicei. Rząd polski poniósł pewną ofiarę wysyłając ich dla noszenia barw polskich na ziemi narodu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego — gdyż naród polski nie jest bogaty — ale nagrodą mu będzie sposób, w jaki ci dzielni oficerowie byli przyjęci w Nicei i sukcesy przez nich zdobyte. Liczna publiczność z zainteresowaniem śledząca przebieg konkursów hipicznych w sposób szczególny oceniła jazdę ekipy polskiej. Dzięki niej właśnie nasi przyjaciele mogli zabłysnąć we wszystkich biegach. Ten sposób jazdy jest zastosowaniem metody ppłk. Rómmla; opiera się ona na wszystkich ogólnych zasadach jazdy konkursów hipicznych, ale umie je połączyć z charakterem szczególnym jazdy narodowej. Gratulujemy ppłk. Rómmlowi bajecznych rezultatów, osiągniętych dzięki jego metodzie. Ekipa polska była trzykrotnie pierwszą. I we wszystkich biegach figurowała w pierwszych szeregach.

Jesteśmy szczęśliwi, mogąc zanotować ten sukces. Francja, przyjaciółka i sojuszniczka Polski napełniona jest radością z faktu przybycia ekipy dzielnych oficerów polskich — tej żywej manifestacji węzłów łączących oba bratnie narody...“

— — — — — — — — —

Tyle narazie, resztę odkładamy do czasu otrzymania sprawozdania. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż ppłk. Rómmel i rtm. Daszewski meldowali się następnie p. Ministrowi, który dziś przyjmie ekipę w pełnym składzie.

Ekipa wręczy p. Ministrowi zdobyty przez jazdę polską puhar m. Nicei. K. K.

Wiadomości z Poznania.

Klęska repr. Poznania. — Ładne zwycięstwo Warty. — Dzień sprawności fizycznej m. Poznania.

W jednym z ostatnich korespondencyj przestrzegałem Poznań, że gdy nadal będzie sobie tak lekceważył zawody międzymiastowe, to powtórzy się rychłowynik „katowicki". Nie byłem fałszywym prorokiem.

8. V. zmierzyła się repr. Warszawy z repr. Poznania. Obydwa zespoły wystąpiły w składach bardzo mizernych. Tak więc Warszawa: Domański — Zoller, Czajkowski — Pucmann, Amirowicz, Wójcik — dr. Miclech, Koch, Grabowski, Kaczanowski, Luxenburg (nestor). Poznań: Szneider, Łorkiewicz, Jarzembowski, — Śmiglak I., Kosicki, Nogaj, — Śmiglak I., Niedzielski, Einbacher, Przybysz, Dabert.

Wszyscy pamiętamy piękny mecz Warszawa — Poznań w roku ubiegłym, kiedy zwłaszcza Poznań pokazał piękną grę i zasłużył na zwycięstwo 5:2. Na czwartkowym meczu niczego nie widziałem, coby podobnem było do wzoru, jaki stworzono rok temu. Mecz toczono wprawdzie w ostrem tempie, lecz repr. Poznania, zwłaszcza paradoksalnie złożona prawa strona (dwuch śr. napadu!) nie wykazała jakiejkolwiek ambicji. — Napad przepataszczył szereg murowanych pozycji. Zło zaś leżało w miernej pomocy, w której niedopisał Kosicki, zwykle aktywnie doskonały, tym razem zaś operujący haniebnemi świeczkami. Obrona, zwłaszcza Jarzembowski, była najlepszą częścią drużyny, chociaż wcale jeszcze nie stała na wysokości zadania. Obydwie bramki są zasługą Szneidra, który piłki trzymane już w ręku odbił napastnikom Warszawy na nogi. Całej drużynie brakowało ducha i chociaż w grze miała znaczną przewagę, to jednak wszyscy uważają zwycięztwo Warszawy za słuszne, gdyż drużyna grała z myślą, ambicją i poświęceniem. Koncertowo wprost grała obrona Warszawy i ona też stanowiła podstawę powodzenia Warszawy. Także i Domański obronił szereg pewnych strzałów. Słabszą była pomoc, zwłaszcza skrajni, zbyt defenzywni, przez co napad był słabo zasilany i rzadziej od napadu Poznania był na froncie. Napad stolicy prowadził grę produktywną, chociaż prostą i gdyby trójka rewu była lepiej dysponowana pod względem strzałów, mogłoby być dla Poznania źle. Inna rzecz, że bramki, jakie dnia tego padły, do pięknych i wypracowanych zaliczyć nie można.

Grę do przerwy prowadził atak Poznania, który nie posiadał tyle umiejętności by trafić kilkakrotnie w bramę Warszawy. Atak Warszawy przedzierał się także b. niebezpiecznie, lecz strzały przechodziły obok bramki. Jedyną bramkę zdobył Grabowski po wypuszczeniu piłki przez Szneidra z rąk. Po przerwie gra staje się bardziej otwartą. I znowu Poznań nie wykorzystuje kilku murowanych pozycji, podczas gdy Warszawa zdobywa drugą bramę tak samo przypadkową jak i pierwszą ustanawiając w ten sposób wynik 2:0 na swą korzyść.

Podczas meczu oddał Poznań 12 celnych strzałów na bramę, Warszawa 6. Stos. rogów 8:3 dla Poznania. Sędziował słabo p. Rzęsa z Krakowa.

W niedzielę rozegrała zawody Warta z repr. poznańskiej A klasy. Mecz ten był bodaj czy nie najładniejszym w sezonie o ile chodzi o tempo i ducha, jakiego obydwie drużyny wlały do gry. Warta, mimo licznych rezerw, zwłaszcza w napadzie (3), prowadziła grę ładną, z życiem i strzelała często (25 celnych strzałów) mimo otwartej gry. Przybysz i Einbacher się zrewanżowali za słabą grą z Warszawą. Obaj strzelili też b. piękne bramki, Przybysz główką z rogu, Einbacher z przeboju. Liczbę bramek dla Warty uzupełnili Kosicki (raz z jedenastki i raz z wspaniałego rzutu), oraz Szmyt. Repr. A-kl. zdobyła tylko dwie bramki przez Śmiglaka I. i Nowaczyka, tak że wynik brzmi 5:2 (1:2).

Gra obfitowała w śliczne momenty. Do przerwy miała Warta przewagę, mimo tego repr. szczęśliwie się przedzierała i prowadziła aż do 60 min. 1:0. Wtedy dopiero uśmiechnęło się szczęście Warcie. W Warcie, jak już zaznaczyłem, grali dobrze Einbacher i Przybysz, reszta także zadowalająco. W repr. doskonale grał Malski (bramka), Nowicki (obrona), Sioda i Śmiglak w napadzie. Sędziował dobrze p. Seydlitz.

Ubiegłej niedzieli odbył się także dzień sprawności fizycznej miasta Poznania. Dzień ten wypadł słabo jak i pod względem udziału zawodników (kluby się wstrzymały), jak i pod względem wyników. Lwą część pierwszych miejsc zajął Sokół, w grupie najniższej zaś gimnazjaści. tr. 12. V. 1924.

Wiadomości z Bydgoszczy.

Znana firma bydgoska „Chudziński i Maciejewski“ chwalebnym krokiem przyczynia się do propagandy sportu w naszem mieście. Mianowicie organizuje w najbliższej przyszłości bieg rozstawny po ulicach miasta. Dopuszczone są do tego biegu tylko drużyny zakładów naukowych. Firma ponadto wyznacza szereg pięknych nagród jako to, dla zwycięzkiej drużyny komplet koszulek sportowych, następnie, piłki nożne itp. Rzecz zrozumiała, że zainteresowanie wśród szkolnych klubów sportowych duże — kto jednak zwycięży, niewiadomo. Czyn naprawdę dla idei sportu piękny i godny naśladowania.

Również w tych tygodniach odbędą się zawody lekko-atletyczne międzyszkolne. Ponieważ szkoły tutejsze posiadają paru zdolnych lekko-atletów wyników spodziewać się należy stosunkowo dobrych.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (B. T. W.), zaliczające się w Polsce do jednego z najlepszych towarzystw wioślarskich — przed nadchodzącemi regatami — a następnie VIII. Olimpjadę, trenuje od dłuższego czasu. Ruch na przystani ożywiony, gdzie wioślarze pracują pod okiem specjalnie sprowadzonego trenera z Wiednia.

Dzień 11 maja rb, czyli dzień P. Z. P. N. wypadł u nas b. sympatycznie.

O godzinie 3-ej na boisku VIII. Dyonu rozegrano zawody —

KS. 61 pp.—KS. „Sportsbrüder“ 1:2 (1:1).

Obie drużyny wykazały mało zgrania, co zwłaszcza raziło u 61 p. p. Do przerwy gra pod znakiem lekkiej przewagi „Sportsbrüder“, którzy też w 22' z pomocą wojskowych uzyskują pierwszą bramkę dla swych barw. Atoli wojskowi dopiero pod koniec pierwszej połowy przynoszą wyrównujący punkt.

Po przerwie drużyna „Sportsbrüder“ zlekka „puchnie“ z czego korzystają wojskowi intenzywnie atakując, jednak brak zgrania w parze z bardzo słabem opanowaniem technicznem u poszczególnych graczy przeszkadza w zdobyciu bramki. „Sportsbrüder“ grają w 10, bowiem jeden z graczy schodzi z boiska nieco „pobity“. Nie przeszkadza to im jednak wiele, gdyż w 15' zdobywają zwycięzki punkt.

Pod koniec wojskowi znów silniej atakują jednak bezskutecznie. Rzutów narożnych 6 : 3 na korzyść wojskowych.

Do zwycięztwa „Sportsbrüder“ przyłączyła się głównie pomoc, gdzie środkowy pom. był najlepszym na boisku. Zadowalająco sędziował p. Matuszczak.

Następnie odbyły się ciekawe zawody **K.S. „Polonja“—K.S. Szk. Ofic. 6:1 (2:1).**

Zaczyna „Polonja“ i gra przybiera szybkie tempo. Gra się równoważy, zauważyć jednak można lepszy start do piłki w drużynie biało-czerwonych. Powoli „Polonja“ zaczyna przeciwnika naciskać i zapanowywać nad całem boiskiem. W 23 p. Wojtak uzyskuje po ładnej kombinacji pierwszą bramkę nagrodzoną długiemi oklaskami. Polonja dalej atakuje i w 32' p. Olszewski zyskuje główką drugą bramkę. Przy końcu pierwszej połowy ostry wypad „Szkoły“ kończy się bramką zdobytą przez p. Pichotę.

Po przerwie czas jakiś atakują wojskowi lecz już w 12 „Polonja“ bierze inicjatywę w swoje ręce, zyskuje przewagę, która pod koniec uwidoczniła się dość znacznie. Dalsze bramki zdobywa w 33' p. Olszewski zaś w 15', 29', 43' p. Wojtak I., z których ostatnia była najładniej strzeloną. Karny strzał podyktowany przeciw „Polonji“ za ostre atakowanie na polu karnem, ładnie obronił bramkarz. Ogólnie bramek 6:1, rzutów z rogu 5 : 0 oraz strzałów na bramkę 20 : 6 na korzyść „Polonji“. Poprawnie sędziował p. Polniaszek.

„Szkoła“ wystąpiła w trochę osłabionym składzie, i dlatego gra jej była słabą. W ataku lewa strona lepsza znacznie od prawej, zaś środkowy napastnik robił co mógł (czasem nawet rękoma). Pomoc zawiodła, jedynie obrona pracowała sumiennie no i bramkarz, choć ten miewał chwile słabości. „Polonja“ miała najlepszy swój dzień w tym sezonie i grała bardzo dobrze. Zupełnie zgrana drużyna. Atak szedł dobrze, a prawa strona grała świetnie. Pomoc bez zarzutu, szczególniej pracowity środkowy. Obrona zadowoliła, bramkarz i dawniej też już był dobry. Skok ku dobremu w tej drużynie ogromny po czasach (zapewne minionej bezpowrotnie słabości) i znać pracę trenera. Przyczem zaznaczyć należy, że bodaj poraz pierwszy skład ustawiony należycie. Jeszcze Wojtaka II. na lewe skrzydło i niechby taki został — bo dobry.

Pogoda w zupełności dopisała, a publiczność również. S. G.

OLIMPJADA

Program olimpijskich rozgrywek w piłce nożnej w Paryżu.

Olimpijska komisja piłki nożnej wyznaczyła następujące termina zawodów:

Niedziela 25 maja o godz. 14.30 Szwajcarja—Litwa, o 15.30 Hiszpanja—Włochy, o 16.15 Ameryka—Estonja, o 15.30 Czechosłowacja—Turcja.

Poniedziałek 26 maja o godz. 15.30 w stadjonie Bergeyre Węgry—Polska, o 17-ej w stadjonie de Paris Portugalja—Szwecja.

* * *

Olimpijska reprezentacja Australji.

Reprezentacja Australji na Olimpjadzie paryskiej składać się będzie z następujących zawodników. — Lekkoatletyka: Caar, Honner, Winter, Austen, Boyer i Duigan ewentualnie Grehan. — Pływanie: Charlton, Eve, Henry, Herald, Beaurepaire i Stedsman, Kolarstwo: Dempsey i Ramsdon. — Boks: Sinclair i Jones. Na pokrycie kosztów ekspedycji zebrano drogą składek 10.000 funtów szterlingów.

* * *

Ameryka — Rumunja 30 : 0. Rugby.

Druga z koleji rozgrywka w rugby na igrzyskach rozegrana pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rumunją przyniosła tym pierwszym zwycięstwo w stosunku 37 : 0.

Do rozgrywek w rugby zgłosiły się zaledwie 3 państwa:

Francja, Stany Zjednoczone i Rumunja, tak, że ten dział sportu w stosunku do piłki nożnej (zgłoszeń 23), przedstawia się niezwykle słabo.

* * *

Stadjon w Colombes

na którym rozegrają się igrzyska olimpijskie w roku bieżącym, został już oddany Fr. Komitetowi Igrzysk Olimpijskich. Na pierwszy widok uderza w nim olbrzymia arena, a następnie trybuny. Te ostatnie mają 144 mtr. długości i 28 szerokości. Ażeby zapewnić bezpieczeństwo tłumom, które będą się przyglądały zawodom, zbadano ich wytrzymałość, obciążając metr kwadratowy przestrzeni 750 klg. Trybuny wytrzymały dzielnie tę próbę. Na trybunach jest 20 tysięcy miejsc, na placach przed trybunami jest miejsce na 40 tysięcy osób. Architektem, który budował te monumentalne budowle jest dawny mistrz Francji w atletyce p. Foure-Dujaric. (4)

Ceny biletów wstępu na olimpijskich zawodach w piłce nożnej

zostały oznaczone następująco: Miejsca w loży po 40, 35, 30, 25 i 15 franków, zależnie od miejsca. Siedzące 10 franków. Stojące od 3 do 6 franków. Takie ceny obowiązywać będą na zawodach Hiszpanja-Włochy. Na innych jak Węgry-Polska, Czechosłowacja-Turcja, Uragway-Jugosławja i t. d. ceny będą o 30 procent niższe. (4)

* * *

Piłkarze olimpijscy Urugway'u jadą na Olimpjadę.

Po drodze jedynastka Urugway'u rozegrała dwukrotnie zawody w Hiszpanji z A. C. Bilbao bijąc tę drużynę 2 : 1 i 2 : 0. Bilbao pobił Barcelonę 5 : 2, Rapid (Wiedeń) 7 : 2. Jak się okazuje, drużyna Urugway'u będzie wcale groźnym przeciwnikiem. W zawodach międzypaństwowych Urugway pobił Argentynę 2 : 0. Paragway 2 : 0 itd. Wogóle drużyna Urugway'u przedstawia się znakomicie. Przed sobą mamy wyniki reprezentacji Urugway'u z innemi państwami: uderza wszędzie wynik na 0 z korzyścią dla Urugway'u, co świadczyłoby o silnej obronie tej reprezentacji. (4)

* * *

Platko w węgierskiej olimpijskiej reprezentacji.

Z Paryża donoszą, że sławny bramkarz węgierski Platko obecnie grający w F. C. Barcelona, przybywa do Paryża, by wziąść udział w Olimpjadzie, w barwach węgierskich. Węgry czynią gorączkowe przygotowania swojej reprezentacji. Jako za groźnych rywali uważają oni Czechosłowację i Belgję. Widocznie Węgrzy liczą na pewną wygranę z Polską; czy im się to uda przyszłość najbliższa pokaże. W każdem razie my żywimy nadzieję, że nasza jedynastka zdobędzie się na odpowiednio godny wysiłek.

* * *

Gutman, Hirzer i Obitz w reprezentacji Węgier.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, Gutman (Hakoah Wiedeń), Hirzer i Obitz (Makkabi Berno Mor.) mają wziąć udział w węgierskiej olimpijskiej reprezentacji. Potwierdzenia tej wiadomości brak. (4).

* * *

Udział Argentyny w Olimpjadzie.

Komitet olimpijski otrzymał zawiadomienie, że Argentyna zgłasza swój udział w zawodach szermierczych. (4)

* * *

Ostateczna reprezentacja czeskiej piłki nożnej na Olimpjadzie.

Czechosłowacki Związek P. N ustanowił już definitywnie dwa zespoły olimpijskie, które z miejsca zbornego w Marienbadzie w dniu 21. maja wyjeżdżają do Paryża. Wymienionym niżej graczom olimpijskim Związek zabronił z dniem 12 maja brać udział w jakichkolwiek zawodach międzyklubowych

Składy zespołów olimpijskich przedstawiają się następująco: Zespół A. Sztaplik (Slavia), F. Hojer (Victoria Žižkov), A. Hojer, Kolenaty, Kada (Sparta), Mahrer (D. F. C) Sedlacek (Sparta), Szlapl, Vanik (Slavia), Viczek (Czechie Karlin) i Jelinnk (V ct Žižkov).

Zespół B: Hochmann (Sparta), Kuchyczka (D. F. C.), Seifert (Slavia), Kromholz (D. F. C), Perner (Sparta), Mika (S. K. Zidenice), Novak (Victoria Žižkov), Novak I., Novak II (S. K. Zidenice), Rzehak (Meteor Kral Vinohrady) i Kratochvil (Slavia). (4)

* * *

Jaką reprezentację wystawią Węgrzy na Olimpjadzie przeciwko Polsce?

Węgierski Związek Piłki Nożnej ogłosił listę zawodników-kandydatów do olimpijskiej reprezentacji, która przedstawia się następująco: Bramkarze: Zsak (33 F. C.), Feher (W. A. G.), Fischer (Vivo) i Platko (Barcelona). Obrońcy: Fogl II, Fogl III (Ujpesti), Mandl, Senkey (M. T. K.), Grosz (Vivo), Szendro (B. A. K.) i Boor (Uniw.). Pomocnicy: Kertesz, Nadler, Orth (M. T. K.), Blum, Sandor, Rokken (F. T. C.), Bozsahyi (B. T. C.), Toth (Kispesti), Zloch (33 F. C.), Toth (klub handlowy), Rebro (kl. pocztowy), Bukovi (kl. jubilerów), Obitz, Hajos (Makabi). Napastnicy: Braun, Molnar, Opata, Jeny (M. T. K.), Paulusz, Jeszmas, Csontos (Ujpesti), Pataki Eisenhoffer (F. T. C.), Takacs (Vasas), Reisner (U. T. S. E.), Hirzer i Weisz (Makabi).

Sposób rozegrania zawodów w piłce nożnej na olimpjadzie.

Ponieważ lista zgłoszeń poszczególnych państw do rozgrywek olimpijskich została zamkniętą, a zgłosiło się ogółem 23 państw, musiano wyeliminować siedem państw z ogólnej liczby zgłoszonych, celem ułatwienia w przeprowadzeniu zawodów systemem puharowym. Jak wiadomo rozgrywki olimpijskie odbędą się właśnie systemem puharowym. W tym sensie wyznaczona 25 i 26 maja do rozgrywek 14 państw 7 par między innemi i Polskę. Siedem państw pokonanych w tych zawodach eliminacyjnych odpada zupełnie od dalszych zawodów konkurencyjnych. Pozostaje 7+9, razem 16 drużyn, które spotkawszy się ze sobą w czterech rundach wydadzą ostatecznie w finale mistrza olimpjady paryskiej; przyczem rozumie się że każdorazowo pokonane drużyny odpadają, tak iż do finału dochodzą tylko dwie reprezentacje. Los chciał, że Polska w losowaniu trafiła na silnego przeciwnika, a mianowicie Węgier. Szanse nasze wobec tego są bardzo minimalne, tem energiczniej jednak powinniśmy zabrać się do rozumnego treningu naszej reprezentacji i wystawić drużynę przeciwko Węgrom fizycznie silną i bojowo usposobioną, a przytem ambitną i ofiarną, ponieważ te czynniki w wielkiej mierze wpływają na wynik zawodów. — Zwycięstwo Polski nie jest wykluczonem, a zależeć ono będzie od trenera PZPNu, p. inż. Biry, który ma wystawić reprezentację Polski, przeciwko własnym swoim rodakom. E. J.

* * *

Terminy olimpijskich zawodów piłki nożnej.

Dn. 25 maja o godz. 15.30 w stadjonie Colombes Hiszpania z Włochami, 26 maja o godz. 15.30 w tymże stadjonie Jugosławia z Urugwajem, 25 maja o godz. 14.30 w stadjonie Pershing Szwajcarja z Litwą, 25 maja o godz. 16.15 Ameryka z Estonją, 25 maja o godz. 15.30 w stadjonie Bergeyre Czechosłowacja z Turcją, 26 maja o godz. 17 Węgry z Polską. Żawody Portugalji ze Szwecją nie odbędą się, ponieważ Portugalja wycofała się znich.

Kolarstwo

W zawodach automobilowych

w Rzymie o nagrodę Targa i Coppa Florio zwyciężył Christian Werner na automobilu Mercedes w rekordowym czasie 432 klm. w 6 godzin 32 m. 37 sek. Dotychczasowy rekord, ustanowiony przez Massetti wynosił 6 godzin 52 min. $50^2/_5$ sek. Drugie i trzecie miejsce w zawodach zajęli Massetti i Campari.

Ciężka atletyka.

Zawody zapaśnicze w Grudziądzu.

W dniu 10 maja 1924 urządziło Towarz. Gimnastyczne Sokół oddział ciężko atletyczny zawody zapaśnicze. Początek o godz. 9-tej w Bazarze.

1. Walka Czarniecki (64 kg.) Toruń—Gumowski (65 i pół kg.) Grudziądz. Walka po 10 minutach nierozstrzygnięta.
2. Walka Betlejewski (62 i pół kg.) Toruń—Waśniewski (65 i pół kg.) Grudziądz. Walka po 10 minutach nierozstrzygnięta.
3. Walka Kaniewski (72 kg.) Chełmno—Bełdziński (72 kg.) Świecie. Walka w 7 i pół minucie zwycięża Bełdziński.
4. Walka Andruszkiewicz (61 kg.) Toruń—Czarniecki (70 kg.) Grudziądz. Walka nierozstrzygnięta.
5. Walka Przydzinkiewicz (61 i pół kg.) Toruń—Tomaszewski (65 kg.) Grudziądz. Walka w 1 minucie zwycięża Tomaszewski.
6. Walka Lesieński (63 i pół kg.) Toruń—Sielski (70 kg.) Grudziądz. Walka nierozstrzygnięta.
7. Walka Blok (70 kg.) Toruń—Lubański (72 kg.) Grudziądz. Walka nierozstrzygnięta.
8. Walka Marjański (72 i pół kg.) Świecie—Tomaszewski (65 kg.) Grudziądz. Walka nierozstrzygnięta; na żądanie Marjańskiego przedłużono o 5 minut.
9. Walka Szwedt (72 kg.) Świecie—Czarniecki (70 kg.) Grudziądz. Walka nierozstrzygnięta.

Publiczności około 250 osób. (9

* * *

Z Wszechpolskiego Turnieju Zapaśniczego w Łodzi.

W dniach 2, 3, 4 maja odbył się w Łodzi w sali klubu sportowego „Siła“ Wszechpolski Turniej Zapaśniczy, w którym po raz pierwszy brali udział atleci z Torunia Znany mistrz Pomorza Felchnerowski walczył z powodzeniem z silnymi zapaśnikami łódzkiemi; nie zdołał jednakowoż zdobyć pierwszego miejsca wskutek pewnej stronniczości sędziów. Z klubu Atletycznego Zuch brali udział Szulc i Głowacki, obaj w wadze koguciej (do 58 kg.) W pierwszym dniu nasz mistrz walczy z mistrzem województwa łódzkiego Kosowskim i zwycięża go po krótkiej walce w 1 min. 36 sek. W drugim dniu zawodów Felchnerowski zwycięża Wieszera z łódzkiego klubu „Siła“ w 8 min. 13 sek. Szulc położył Głowackiego (Zuch) w 7 min. 38 sek. W trzecim dniu Felchnerowski walczy z Prokowem (Łódź) 20 min. bez rezultatu. Przewaga Felchn. jest widoczna i tylko partyjność sędziów i ciągła ucieczka z materacu wyratowała Prokowa od niechybnej porażki. Ostatnią walkę stoczyli Felchnerowski (Sokół-Toruń) i Münnich (Siła — Łódź). Pierwszy mimo że zmęczony podejmuje jeszcze walkę z Münichem wykazując piękną obronę i wytrwałość. Po 10 minutowej rozpaczliwej walce która niczem nie różniła się od walki zapaśników zawodowych Felchnerowski widząc bezskuteczność swych słusznych protestów, przerwał walkę tracąc tem samem prawo na I miejsce. W technice górował Felchnerowski bezprzecznie nad wszystk. tam walcząc. zapaśnikami. Pomimo, że nie został zwyciężonym przyznano mu tylko III nagrodę. Nasi zapaśnicy godnie reprezentowali Toruń i słusznie można zaliczać Felchnerowskiego do najlepszych zapaśników Polski w wadze ciężkiej.

* * *

Lekko-Atletyka

Bieg na przełaj D. O. K. VI. Lwów.

Sfery wojskowe stają się ważnym czynnikiem w propagowaniu lekkoatletyki w Lwowie, czego dowodem choćby niedzielny bieg na przełaj, na którym pomimo niepogody stawiło się 82 zawodników tak cywilnych, jakoteż wojskowych. Z klubów cywilnych stawiło się z Pogoni 3, Czarnych 3, K. T. N. 3, Lechji 1, Z. Z. K. 1 i z Hasmonei 1. Wojsko było reprezentowane przez: 1 pp. Legjonów, 19, 38, 40, 48, 51, 52, 53, 54 i 85 pp.; 5 p. saperów, 6 Dyon taborów, VI. Baon sanitarny, 14 pułk ułanów, 5 i 11 sap., garnizony Bydgoszcz i Grudziądz.

Trasa wynosiła 4 i pół kilometra. Pierwszy przybył po walce z Kawą st. szer. Jan Sało w czasie 15'15. 1 sek.; 2. Kawa, o pierś za 1 szym; 3. Fisch (Hasmonea) 15 m. 53 s.; 4. Halicki (Pogoń) 15 m. 59 s.; 5. Rzepka (Bydgoszcz); 6. Wozniczka 85 pp. (Wilejka); 7. Tesseyre (K. T. N.); 8. Stanulewicz (Lechja i 19 pp.); 9. Siwiec 38 pp. (Przemyśl) i 10. Salik 5 p. saperów (Kraków). Do mety przybyli wszyscy. Organizacja zawodów starannie i wzorowo przeprowadzona. Przy tej okazji należy wspomnieć, że w wielkiej mierze do rozwoju sportu w szczególności lekkoatletyki przyczynia się sam p. gen. Malczewski, D-ca D. O. K. VI., który z wielkim zainteresowaniem popiera wszelki ruch sportowy nietylko stając się propagatorem sportu w oddziałach wojskowych, lecz za pośrednictwem tychże przenosi je na

sfery cywilne. — Sam też p. gen. Malczewski wręczył zwycięscom nagrody honorowe i dyplomy. (13

Bieg „Słowa Pomorskiego“

odbędzie się w czwartek 29-go b. m. (święto Wniebowstąpienia) o godz. 12.30

Przestrzeń 4406 m.

Nagrody: puhar srebrny (wędrowna), sygnet złoty, dwa medale srebrne i dwa bronzowe.

Zgłoszenia przysłać należy do redakcji Słowa Pomorskiego w Toruniu; powinny one zawierać imię i nazwisko zawodnika, przynależność klubowa, ewent. zaznaczenie, że jest niestowarzyszony, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, oraz wzmianka czy ma kwaterę czy też chcę ją otrzymać.

Wpisowe wynosi 50 groszy.

* * *

Łuck. Dnia 3. V. staraniem 24. p. p. odbyły się tu zawody lekko-atletyczne z następującymi, naogół słabemi wynikami: skok w dal — por. Suchodolski (24 p. p.) 5 m. 80 cm., bieg 800 m. — Wierzbicki (24. p. p.) — 2 m. 51 sek., rzut dyskiem — por. Ziembiński (24 p. p.) 24 m. 25 cm., skok w zwyż — Podoski (Gim. Pań.) — 140 cm, skok o tyczce — por. Suchodolski 2 m. 55 cm., bieg 100 m. — por. Suchodolski 12,2 sek., chód 6 km. — Pruszyński (Kresowianka) 34 m. B. M.

* * *

Bieg maratoński Sokoła toruńskiego.

Aby przyczynić się do rozwoju sportu lekkoatletycznego w Polsce a szczególnie na Pomorzu Tow. gimn. Sokół w Toruniu oddział piłki nożnej i lekkoatletyki organizuje bieg maratoński który odbywać się będzie corocznie w Toruniu w każdą trzecią niedzielę czerwca o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez wyżej wymienione two.

Dla zorganizowania biegu utworzyła się komisja składająca się: z kierownika oddziału inż. Zawadzkiego, Bol. Makowskiego naczelnika dzielnicy pomorskiej, Piotrowicza, naczelnika okręgu IV drh. Lędziona, Czuczewicza, Szenberga, Felchnerowskiego, Dejewskiego Bol. i Wiśniewskiego K.

Regulamin biegu maratońskiego T. G. Sokół O. P. N. i L. A. wypracowany przez wymienionych jest następujący:

1) Bieg maratoński T. G. Sokół O. P. N. i L. A. w Toruniu odbywa się w trzecią niedzielę czerwca;

2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia;

3) Start biegu w Plutowie meta w Toruniu na placu Teatralnym;

4) Wytyczna biegu Plutowo, Unisław, Wybcz, Łubianka, Świerczynki, Rożankowo, Toruń (Szosa Chełmno—Toruń). I kl.;

5) Przestrzeń biegu wynosi 37,500 klm.;

6) Każdy zawodnik musi być ubrany w spodenki i koszulkę dowolnych barw oraz w trzewiki;

7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegaczom i posiadają prawo stawiania wniosków w komisji o zdyskwalifikowanie danego zawodnika;

8) Zawodników przewozi się z Torunia na miejsce startu autami lub koleją;

9) Prawidła biegu jak w regulaminie P. Z. L. A.;

10) Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie zdobywa nagrodę wędrowną ofiarowaną przez Tow. Gimn. Sokół O. P. N. i L. A. oraz żeton pamiątkowy;

11) Nagroda wędrowna staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie ją trzy razy nie koniecznie w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na nagrodzie;

12) Następnych czterech otrzymują nagrody wartościowe;

13) Wszyscy inni zawodnicy przybiegający do mety otrzymują żetony pamiątkowe;

14) Termin wpisów upływa z dniem 10 czerwca późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą;

15) Wpisowe wynosi od zawodnika 3 zł. płatne przy zgłoszeniu;

16) Zgłoszenia należy nadesłać na ręce kierownika T. G. Sokół O. P. N. i L. A. w Toruniu które powinny zawierać: a) imię i nazwisko zawodnika, b) data i miejsce urodzenia, c) przynależność towarzystwa wzgl. klubowa lub zaznaczenie że jest stowarzyszony, d) zawód, e) miejsce zamieszkania, f) czy reflektuje lub już posiada kwaterę;

17) Zbiórka zawodników o godzinie 6 rano w gmachu wojewódzkim skąd po zbadaniu lekarskiem wyjazd na miejsce startu.

Pierwszy bieg maratoński o nagrodę wędrowną Tow. Gimn. Sokół w Toruniu oddział piłki nożnej i lekko atletyki odbędzie się w niedzielę 15 czerwca br.

Wszystkie pisma codzienne oraz sportowe prosimy o przedruk niniejszego.

Za komisję biegu:
inż. Zawadzki.

Nowy rekord w biegu maratońskim ustanowił w Bostonie De Mar z Melrose. — Przestrzeń wynoszącą 26 mil 385 y. przebył w 2 godz. 29 m. 40.2 s. Czas rekordu olimpijskiego w r. 1920 wynosił 2:32.35·8 i należał do Holcheima. De Mar jest wybrany na Olimpjad jako reprezentant St. Zjednoczonych. eak.

* * *

Lotnictwo

W Australji odbywa się olbrzymi okrężny raid powietrzny na przestrzeni 11.000 km. Więcej niż połowę tej przestrzeni przebyli dwaj lotnicy australijscy major Gobla i porucznik Mac Inpyra. Lotnicy lecieli nad pobrzeżem morza od Melbourne do Sidney, następnie przez Brisbane, Townsville, wyspę Czwartkową i Elcho po drugiej stronie z zatoki Carpentaria, gdzie przybyli do portu Darwina. Ztamtąd polecą aż do Broomo, które jest oddalone od portu Darwina o 1120 klm. Do ostatecznego celu podróży Melbourne lot trwać będzie jeszcze 3 tygodnie.

Lot dookoła świata.

Porucznik Pelletier-Doisy przebył etap 750 km. z Agry do Kalkuty w 6 g. 30 m. Lotnik pozostanie w Kalkucie dwa do trzy dni, by naprawić lekkie uszkodzenia aparatu.

* * *

Rekord światowy w locie bezsilnikowym.

Na Pregenbergu lotnik niemiecki Schultz ustanowił nowy rekord światowy w locie bezsilnikowym, osiągając czas lotu 8 godz. 42 m. 9 sek.

* * *

Piłka nożna.

Toruń, niedziela 11 maja 1924.

Zawody Piłki Nożnej! G. 13.30.

„TKS. Juniorzy“ — „Centrum“ 7:1 (2:0).

Juniorzy sprawili nam swą grą miłą niespodziankę. Technika, kombinacja i tempo zadziwiły niejednego starego gracza przyglądającego się z trybuny tym zawodom. Widzimy tu owoce trenera p. Gumowskiego, który całą duszą zajął się swemi juniorkami. TKS. mając taki narybek, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Przebieg gry dosyć ciekawy przy stałej przewadze Juniorków, na co też wskazuje wynik. Centrum to jeszcze słaba nie wyrobiona drużyna, grająca jednak bardzo ambitnie i posiadająca dobry materjał.

* * *

Godz. 15. **Zawody związkowe na rzecz PZPN-u.**

„K. A. Zuch“ — „K. S. Torunia“ 5:0 (3:0).

Przeciętne zawody C klasowych drużyn. Zuch silniejszy miał stałą choć nieznaczną przewagę. Pięknemi strzałami Lipperta i Jędryczki zdobywa Zuch do pauzy 3 bramki, a po pauzie przypieczętowuje swoje zwycięztwo jeszcze 2; zdobytemi bramkami. Torunia grająca z mniejszym szczęściem nie zdołała uzyskać nawet honorowej bramki. Zuch wyrabia się na coraz lepszą drużynę i utrwala się coraz silniej na czwartem miejscu między drużynami Torunia. — Sędziował poprawnie p. Stefanowicz.

* * *

Godz. 17. **Zawody związkowe na rzecz PZPN-u.**

TKS. I.- „Reprezent. Sokoła i Gryfu“ 8:0 (5:0)

TKS. Mistrz Okręgu zadokumentował raz jeszcze, że jest obecnie na Pomorzu bezkonkurencyjną drużyną. Wysokocyfrowe zwycięztwo było wynikiem pięknej solidnej gry całej drużyny TKS-u. Reprezentacja złożona z graczy Sokoła i WKS. Gryfu, nie tworzyła jednolitego zespołu, gracze grający poraz pierwszy ze sobą nie rozumieli się wzajemnie to też starania poszczególnych nawet dobrych jednostek nie dawały pozytywnych dodatnich rezultatów. TKS. miał stale przewagę, gra toczyła się przeważnie po stronie Reprezent. a chwilowe wypady i przeboje z ich strony likwidowała doskonale zgrana obrona wzgl. dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz.

Drużyny ustawiają się w składach: TKS.: Bramkarz rezerwowy Kwiatkowski — Lewandowski, Gumowski II. — Hirschfeld, Konieczka, Piwiński — Cieszyński II., Cieszyński I., Gumowski I., Stogowski debiutujący Fiala.

Reprezentacja: Wiśniewski (S) — Szenberg (S), Pasek (G) — Werner (G), Zalewski (S), Kwapiński (G) — W. Dejewski (S), Herbert (G), Habina (G), B. Dejewski (S), Konieczka (S).

Przebieg gry: Zaczyna reprezentacja, piłkę odbiera TKS. i już w 3 minucie strzela Gumowski z 15 metrów efektowną bramkę. Gra toczy się w szyb-

kim tempie z przewagą TKS-u i w 13 min. pada 2 bramka strzelona również przez Gumowskiego. Kilka ataków TKS-u likwiduje obrona Reprezent. aż wreszcie pzzedostaje się Stogowski i zamieszanie kończy się rogiem dla TKS-u, z którego Stogowski lekkim pchnięciem wtacza piłkę do bramki, uzyskując trzeci punkt dla swych barw. Doskonale pracujący atak TKS u podprowadza raz za razem piłkę pod bramkę silnym dalekim strzałem w lewy róg. Reprezentacja stara się wyrównać, przeprowadza nawet kilka ataków pod bramkę TKS u, nie potrafi jednak wykorzystać sytuacyj, strzelając jużto na aut, lub też słabe ich strzały chwyta pewnie Kwiatkowski. W 37 min. piękny atak prowadzą Cieszyńscy, podprowadzając piłkę pod samą bramkę i Cieszyński I. minąwszy obronę strzela nieuchronną piątą bramkę. Rezultat ten utrzymuje się do pauzy. Po pauzie widać, że Reprezentacja bierze się do roboty, zmieniony skład z Szenbergiem w ataku przedstawia się korzystniej, widać lepszy ciąg na bramkę, celowszą kombinację i niezłe tempo. Mimo to TKS. nie dopuścił do zdobycia choćby honorowej bramki. Pierwsze 15 minut po pauzie mija bez zmiany, kilka rogów nie wykorzystuje TKS. wreszcie w 16 min. uzupełnia Stogowski z podania Cieszyńskiego ilość bramek do $^1/_2$ tuzina. Nie zadawalnia się jednak TKS. na tym wyniku i uzyskuje jeszcze 2 bramki, strzelone jedna w 21 min. z karnego przez Stogowskiego, druga i ostatnia w 31 min. przez Gumowskiego. Z tym rezultatem kończą się niedzielne zawody. Sędzia p. Drabikowski sędziował na ogół poprawnie, był jednak w pierwszej połowie o wiele lepszy. Z TKS-u specjalną uwagę zwracała lewa strona ataku, bracia Cieszyńscy z środkowym napadu Gumowskim dorównują klasie międzynarodowej. Z reprezentacji najpracowitszym był prawy pomocnik Kwapiński z Gryfu. Na zakończenie podnieść muszę sprawę barw reprezencji, dla której bardzo niefortunnie wybrał związek czerwone spodeńki i fioletowe koszulki, a więc prawie odwrotność barw TKS-u, który ma czerwone koszulki i niebieskie spodeńki, co tylko utrudniało orjentację graczom i sędziemu, lecz także publiczności. Publiczności na zawodach stosunkowo nie wiele, widocznie niema ona zaufania do związkowych zawodów. Eres.

Grudziądz.

T. S. Olympia jun. — K. S. Grudziądz jun. wynik 1:1.

T. S. Olympia II. — 64 pp. 3:2 (1:0).

T. S. Olympia I. — K. S. Grudziądz I. 11:0 (3:0).

Początek zawodów o godzinie 5-tej na boisku 64 pp.

T. S. Olympia występuje w następującym składzie: Józefowicz (R), Bączyński, Mikulski — Krakowski (R), Dondolewski, Mikulski — Jackowski (R), Dołecki, Koperski, Tomaszewski, Behrendt.

K. S. Grudziądz: Wiese — Szulc, Neubert I. — Szauer, Olszewski I., Kornblum — Wirth, Landzberg, Nauditt, Neubert II., Berendt.

Olympia rozpoczyna i podprowadza piłkę do bramki K. S. G.

W 1) dyktuje sędzia karnego, którego Dołecki przemienia na 1 bramkę. Narazie gra otwarta. W 5 wybija się Tomaszewski i strzela drugą bramkę dla swych barw. Olympia rozpoczyna atakować bramkę. W 15' podaje Maliszewski, obrońca K. S. G. przepuszcza piłkę, Tomaszewski się przebija i uzyskuje 3 bramkę. Olympia atakuje nadal, lecz bramkarz łapie piłkę lub atak strzela ponad bramkę. Z powodu omyłki sędziego pierwsza połowa gry trwa tylko 30' minut.

W drugiej połowie rozpoczyna Olympia zaraz oblegać bramkę K. S. G. to też w 5' strzela Dołecki z podania Behrendta czwartą bramkę. W 6' przetrzymuje obrońca K. S. G. piłkę Dołecki odbiera i strzela 5-tą bramkę. W 8' dyktuje sędzia karnego, lecz Koperski nie wyzyskuje. Wykop obrońcy łapie Dołecki i strzela w 12'-tej szóstą bramkę. K. S. G. rozpoczyna murować bramkę. 24' otrzymuje Behrendt z pomocy piłkę i uzyskuje siódmą bramkę. Atak K. S. G. odbiera piłkę i ciagnie pod bramę Olympji, lecz obrona likwiduje wszystkie strzały. Kilkakrotnie stosuje Olympia system jednego obrońcy i wszystkie ataki są spalone.

W 40' bije Jackowski róg, a Maliszewski uzyskuje ładną główką ósmą bramkę. Teraz rozpoczyna się w zupełności gra na jedną bramkę i dlategoż uzyskuje w 47' Tomaszewski 9'-tą, w 55' Dołecki 10-tą i w 57' Jackowski 11-tą bramkę. — Rogów 10:1 dla Olympji. Sędzia p. Cichaczewski dobry. W Olympji wyróżniali się: specjalnie w główkowaniu Maliszewski, pozatem jeszcze Dołecki i Behrendt, z resztą cała drużyna Olympji grała ambitnie. W K. S. G.: Olszewski. Olympia miała swój najlepszy dzień w bieżącym sezonie. Publiczności dużo. (25)

* * *

Częstochowa, 11. V. 1924.

10. V. Polonia—Barkochba 1:0 (0:0).

Polonia zrewanżowała się za poniesioną niedawno klęskę w stosunku 1:2. Gra bez tempa i kombinacji, obie drużyny grają jeszcze b. słabo i prymitywnie. — Sędziowali na zmianę bracia Donajscy.

* * *

11. V. Warta--Częstochowa 2:2 (0:1)

Warta w bardzo osłabionym składzie, gdyż jej najlepsi gracze ponieśli na meczu mistrz. z sosnowiecką Victorią tak ciężkie obrażenia, że w tych zawodach udziału brać nie mogli. Początkowo gra z przewagą Częstochowy, która w 9' nie wyzyskuje karnego. Około 15' Warta otrząsa się z przewagi białych i przeprowadza szereg ładnych ataków, jednak bez wyniku cyfrowego. Wreszcie w 31' uzyskuje Częstochowa ciężko wypracowany punkt. W drugiej połowie Warta uzyskuje 2 bramki. W 8' z karnego i w 28' po kombinacji krójki środkowej; pobudzona tem Częstochowa zrywa się i atakuje zawzięcie aż w 39' wyrównuje. Częstochowa uzyskała tak zaszczytny wynik jedynie dlatego, że rezerwowi gracze Warty, mimo swej ofiarnej gry, nie mogli sprostać, o niebo lepiej rozwiniętym fizycznie, graczom Częstochowy. Rogów 4:1 dla Warty. — Sędziował p. Pladik nieorjętując się zupełnie w spalonych.

Emde.

Włocławek, dn. 10. 5.

63 p. p. (Toruń) — 14 p. p. (Włocławek) 5:0 (3:0).

Zawody o mistrzostwo dywizji. Boisko 14 p. p. Drużyna 14 p. p. uległa, jednolitej, silnej fizycznie i lepszej technicznie drużynie 63 p. p. Bramki dla 63 p. p. padają 2,12 i 35 przed pauzą, 31 i 42 pop. 14-nastka nie wyzyskuje kilku sytuacji. Z drużyny 14 p. p. wybijał się bramkarz por. Stachoski i prawy obrońca por. Hening. Pogoda bardzo dobra, osób około 600. Sędziował p. Jaksa dobrze. Rogów 2:5 dla 14 p. p.

W. H.

Tczew, dn. 12. V. 1924.

O. P. N. Sokół I. (Tczew) — O. P. N. Sokół I. (Starogard) 4:2 (1:0).

Zawody rewanżowe na boisku Szk. Morskiej.

Zaczynają miejscowi i odrazu przeprowadzają piłkę na stronę Starogardu, strzał Tczewian chwyta pewnie bramkarz. 2 rogi do gości niewykorzystane. Wypad przeciw Tczewowi w 5' broni środek pomocy. Tczewiacy przeważają. 3 róg do Starogardu i niebezpieczny strzał broni bramkarz. Gra przenosi się na stronę miejscowych, 3 rogi do Tczewa. W pewnej chwili piękny moment pod bramką Tczewa, i groźną pozycję ratuje bramkarz Walaszewski i obrońca. W 20' środek napadu Tczewian strzela pierwszą bramkę. Obustronne ataki załamują się na obronach. W 35' napastnik Tczewa przestrzeliwuje, a w chwilę potem lewy łącznik strzela ponad poprzeczkę. Walaszewski przed pauzą broni pewną bramkę. Pauza. Starogardczycy starają się wyrównać lecz w 48' lewo-skrzydłowy zdobywa drugą bramkę dla miejscowych. Róg niewyzyskany. 55' przynosi trzecią bramkę strzeloną ładnie przez środkowego napastnika. Znaczna przewaga Tczewian. W 70' obrońca Starog. strzela do własnej bramki, czego nie może chwycić już bramkarz. Róg dla Tczewa, obroniony na ponowny róg, groźna sytuacja podbramkowa uratowana. — Nagły przebój gości i pierwsza bramka, a w 80' druga Kilka ataków i koniec gry.

Sędzia dobry, przeoczył jednak kilka rąk. Rogów 7:6 (4:5).

Przebieg gry wykazał zgranie drużuny miejscowej, atak kombinował ładnie wyróżnił się lewo - skrzydłowy. W pomocy doskonały środkowy, który grał chwilami trzeciego obrońcę, bramkarz pewny. W drużynie gości dobry bramkarz, skrzydłowi, drużyna przedstawiła się pod względem gry dodatnio.

O.P.N. Sokół II. (Starogard)—O.P.N. Sokół II. (Tczew) 3:2 (2:1)

Miejscowi zdobywają pierwszą bramkę, goście wyrównują i wkrótce strzelają drugą bramkę. Karny dla Tczewa strzelony w ręce bramkarza. Po przerwie pada trzecia bramka dla Star. strzelona obok wybiegającego bramkarza. Drugą bramkę zdobywa Tczew z karnego za rękę, był to strzał nie do obrony. — Sędzia dobry. Rogów 6:4 dla Tczewa.

* * *

W Starogardzie rozegrano następujący mecz dn. 11. V.

G. K. S. Tczew—H. K. S. Starogard 4:2 (3:1)

Lekka przewaga gimnazjastów, harcerze grali nieco ostro. Bramki dla Tczewian lewoskrzydłowy strzelił trzy, środek napadu jedną.

M. H.

Lwów, 9 maja 1924 r.

Czarni—Biali 6 : 2 (2 : 1).

Biali uzyskali w tem spotkaniu piękną formę, a nawet pewien styl zwłaszcza w pierwszej połowie. Drużyna to jednolita, o dobrem wyrobieniu technicznem i nieźle też przedstawiającą się pod względem fizycznem. Na zawodach powyższych nie dopisali jedynie skrzydłowi, a zwłaszcza lewy. Najlepszą częścią drużyny okazała się znowu obrona, w której wybijał się zwłaszcza Grabowiecki. Pomoc pracowita, w napadzie zaś zadowoliła jedynie środkowa trójka. Wykazała ona zmysł kombinacyjny i piękną przyzjemną grę. Pracę jednak utrudniały jej oba rezerwowe skrzydła. Czarni, którzy też wystąpili z drużyną nie kompletną (5 rez.) zadowolili. Jedynie napad osłabiony brakiem 3 graczy, nie wykazał zwykłej swej formy, wszystkie prawie bramki przezeń strzelone pochodzą jedynie z winy bramkarza „Białych", w dniu tym niedysponowanego. Pomoc natomiast „Czarnych" i obrona dobra. Jedynie bramkarz (rez.) słaby. Sędzia p. Picheta nie wykazał w ogólności w r. b. niczego, co by go mogło kwalifikować do prowadzenia poważniejszych zawodów. Bramki uzyskali dla „Czarnych": Utrat 3, Wochanka 2 i Kopeć IV 1. Dla „Białych" Chudzicki i Zaleszczuk.

Lwów, 11 maja 1924 r.

Zawody na dochód P. Z. P. N.

A. Z. S.— Orlęta 4 : 1 (2 : 1).

Zawody nieinteresujące i nudne. — Przewaga A. Z. S. Sędzia p. Bober.

* * *

Sparta—Jutrzenka 2 : 1 (1 : 0).

Sparta zawody wygrała dzięki temu, iż grała obie połowy z wiatrem. Wynik nierozstrzygnięty byłby sprawiedliwym. Jutrzenka słaba. Nie wykazuje ona wcale poprawy. To też jej widoki w mistrz. nie wesołe. Sparta bez 3 graczy 1 drużyny. Zwłaszcza odczuć dał się brak Fiali, który jest w Toruniu i grać będzie w T. K. S. Bramki uzyskali Hahn dla Jutrzenki, dla Sparty obie Trolka. Sędzia p. Grzyb.

* * *

Czarni II — Pogoń II 0 : 0 (0 : 0).

Sędzia p. Usarz.

* * *

Czarni — Pogoń 2 : 1 (1 : 0).

Zawody te pozostawiły po sobie pewien niesmak. Dużo bowiem rzeczy nie zrobiono, a jeszcze więcej zrobiono takich, które nie powinny były bezwarunkowo mieć miejsca. Do pierwszych zaliczają się przedewszystkiem pewne niedomagania i niedociągnięcia L. Z. O. P. N. a mianowicie: nie zareklamowanie dostatecznie zawodów, brak organizacji i porządku na boisku, brak sędziów bocznych, co stało się przyczyną incydentu, w wielkim stopniu dyskredytującego mistrza naszego „Pogoń" i wreszcie urządzenie zawodów na boisku Hasmonei, położonem daleko za miastem, nie przedstawiającem pod względem sportowym żadnych zalet, ponieważ jest ono zupełnie pozbawione trawy i w razie deszczu (co wprawdzie na szczęście się nie zdarzyło, z czem jednak należało się poważnie liczyć), przedstawia opłakany widok. Drugim czynnikiem, który wpłynął na obniżenie wartości zawodów, to nadzwyczaj ostra gra z obu stron, wieczne targi ze sędzią, który nie stanął na wysokości zadania; no i nasza publiczność, która nie mało przyczyniła się do „bałaganu", jaki zapanował na boisku. „Pogoń" okazała, że bez trójki napadu, która w zawodach udziału nie wzięła, nie wiele jest warta W każdym razie nie ustępowała ona „Czarnym", którzy, aczkolwiek w całym prawie wystąpili składzie, nie najlepiej się spisali. U obu drużyn widoczne rozprężenie, niemniejszą u „Czarnych" niż w „Pogoni", gdzie szczególnie napad w składzie Szabakiewicz, Słonecki, Baszniak, Czech, Juras nie mógł się znaleźć i co chwilę zmieniał swą postać, aż w końcu Fichtel znalazł się na środku pomocy. Pierwszą bramkę uzyskują „Czarni" z karnego przez Chmielowskiego w 7'. Następuje lekka przewaga „Czarnych", obrona jednak „Pogoni" łatwo daje sobie radę z młodocianymi napastnikami przeciwnika. Na róg, przyznany Czarnym przez sędziego, nie chce zgodzić się Olearczyk jako kapitan „Pogoni" i siada sobie na ziemi wraz z bramkarzem Lachowiczem. Nie pomaga interwencja członka zarządu „Pogoni", Olearczyk nie wstaje, widocznie jest mu bardzo wygodnie, a sędzia czeka...

„I byłby tak lat dwieście"... gdyby nie Olearczyk, który przecież namyśliwszy się, wstaje. Gdy po przerwie „Czarni" strzelają jeszcze jedną bramkę przez Wochankę z ładnego podania Scota, los „Pogoni" jest już przypieczętowany. Nie pomaga nawet bramka zdobyta przez Słoneckiego w 70'. „Pogoń" już przegrała, tembardziej, gdy sędzia usuwa z boiska Słoneckiego, a wkrótce potem i Olearcryka. Sędzia p. Zimmermann nie w małej mierze ponosi winę tego, że zawody nie miały przebiegu normalnego.

Hasmonea — Lechja 1:0 (0:0).

Obie drużyny smutne wystawiły świadectwo lwowskiej klasie A. Gra ospała, stała na bardzo niskim poziomie. Lepiej na ogół przedstawia się Hasmonea posiadająca w Redlerze i Schneidrze najlepsze swe jednostki. Z Lechji, dobra obrona i Wieczysty w napadzie. Sędzia p. Dudryk dobry.

Zawody te poprzedziły zawody „Pogoń" — „Czarni" i sporą dozę cierpliwości mieć trzeba było, by dotrwać do ich końca. Publiczności ponad 3 tys.

Jot — Er.

Równe, 26. IV. 24.

Pogoń II. (Lwów) — Sokół 1:0 (0:0).

Sokół przegrywa wskutek nieuznania przez sędziego 3 z dobytych bramek.

27. IV. 24. **Pogoń II.** — 44 p. p. 3:0 (0:0).

Znaczna przewaga Pogoni.

---

3. V. 24. Sokół — Kresowianka (Łuck) 8:0 (0.0).

Kresowianka w 10 i z 1 rezerwowym utrzymuje wynik 0:0 przez godzinę. W ostatnich 30 m. Sokół uzyskuje 8 bramek 2 z karnego, zwichnąwszy przytem bramkarzowi Kresowianki rękę. Rogów 4:2 dla zwyciężonych.

Z KOWLA.

8. V. Boisko Amatorów.

W. K. S.-Reprezentacja Cywilna 4:0 (1:0).

Reprezentacja wystąpiła w następującym składzie:

Sawicki, Fiszer, Szeknan, Gwircman, Bezwierchnij, Chrizmann, Adamczuk, Wójcik, Rojter, Wajnstejn, Kraszewski. Mecz zapowiada się z początku bardzo ładnie, lecz z powodu nierekombinacji Repr. bardzo dużo pozycyj zostają popsute. Repr. grała bardzo ładnie. Bramkī zostają strzelone w 17 minucie 1-ej połowy i w równych odstępach czasu drugiej połowy. Sędziował por. Chudecki, niżej wszelkiej krytyki, stał na jednem miejscu i gwizdał pod dyktandem WKS-u. Punkt kulminacyjny jego sędziowania było bezpodstawne wykluczenie 2-uch graczy reprezentacji. Po meczu nader wzburzona publiczność wygwizduje go. Teraz zdarzył się skandal poraz pierwszy w Kowlu, złapał jednego widza niejakiego p. I. G-cza i wypoliczkował go.

P. I. G. poszedł do doktora, który mu zabandażował opuchniętą twarz. Por. Chudecki należy do kolegjum sędziów. Co na to Lubelski Kolegjum sędziów? Co na to Lub. Z. O. P. N.? Dopóty jeszcze pozostawi swój podwładny Kowel bez nadzoru.

* * *

11. V. W. K. S. — Turja 3:0 (1:0).

Z okazji święta pułkowego urządzono ten mecz. Gra obustronna słaba. Wyróżnili się z Turji, Sawicki Bezwierchnij, Adamczuk. Wynik dla Turji zasłużony. Sędziował por. Ickwicz M. bardzo dobrze. Publiczności z powodu wolnego wstępu dużo. Boisko na koszarach.

I. G-cz.

* * *

Z Włodzimierza Wołyńskiego 10. 5.

Z. K. S. Amatorzy (Kowel) —

Z. K. S. Amatorzy (Włodzimierz) 3 : 0.

Zawody o mistrzostwo klasy C. Mimo przybycia gości, gospodarze nie zjawili się na boisku, wobec tego sędzia odgwizduje Walk'ower. Natomiast odbyły się zawody towarzyskie międzydruż.

* * *

10. V. Repr. Wojskowa —

Z. K. S. Amatorzy (Kowel) 1:1 (1:0).

Silna przewaga gości, którzy nie mogli wykorzystać wiele dogodnych sytuacyj. Nieco popsuł mecz silny wicher. W 17-ej minucie 1-ej połowie przez nieporozumienie obrońcy i rezerwowego bramkarza i gości.

(Zresztą grający bardzo dobrze) obrońca strzela do własnej bramki. Ten wynik pozostaje do końca pierwszej połowy. Po pauzie gości zdeprymywani przeprowadzają atak za atakiem na bramkę miejscowych i udaje się im uzyskać 2 goale strzelone przez Blaustejna i Rojtera. Drugi goal z powodu rzekomego spalonego nie zostaje uznanym przez sędziego. Naogół gości mogli wygrać z 4—3 bramkowem. Wyróżnili się z Repr. Wojskowej obrona i bramkarz. Z gości bramkarz, obrona centr napadu. Sędzia mimo jednego błędu b. dobry i skuteczny. Publiczności sporo.

(28) I. G-cz.

Łuck, 3. V. 24. Bar-Hochba-Hasmonea 3:0 (0 0).

Rogów 7:5 dla zwycięzców. Gra bez tempa. Przegraną zawdzięcza Hasmonea 3 graczom rezerwowym. Sędzia mjr. Czapliński dobry. (29) B. M.

Warszawianka — Polonja 1:0 (0:0).

Warszawa, 11. 5. Skład drużyn:

Polonja: bramka — Loth II., Czajkowski, Czyżewski obrona, Loth IV., Gebethner I., Smid, pomoc, Gebethner II., Loth I., Malinowski, Bibrych, Krygier napad.

Warszawianka: bramka - Domański, Loth III., Suchorzewski obrona, Putzman, Luksemburg I., Szenaich pomoc, Jung, Redlich, Zwierz, Mesto, Milke napad.

Grę rozpoczyna Warszawianka w ostrym tempie, przeprowadzając szereg ataków, świadczących o dobrym zgraniu drużyny, lecz rozbijanych przez dobrą obronę Polonji i efektownego jak zwykle Janka Lotha. Dobra gra obrony Polonji zasilającej stale nieszczęśliwy atak składający się z graczy B klasowych oprócz Lotha zostaje sprawnie i szybko likwidowany przez dysponowanego Suchorzewskiego.

Do przerwy lekka przewaga Warszawianki. Po przerwie sytuacja bez zmiany. Warszawianka pomimo bardzo ruchliwego ataku nie może uzyskać cyfrowego wyniku, bądź to z powodu nieudolności strzałów Redlicha i Zwierza, bądź też z powodu ofiarnej gry Janka. Dopiero w 20 minucie po ładnej kombinacji z Redlichem, Zwierz pakuje szpicem piłkę w róg.

Polonja zdenerwowana, ostatnim wysiłkiem atakuje przez kilka minut bramkę Warszawianki i zdobywa się na jeden ostry strzał broniony b. przytomnie przez Domańskiego. Po kilku minutach sędzia pan Jaczynowski odgwizduje koniec gry. Warszawianka oklaskiwana schodzi z boiska.

* * *

Mistrzostwo Anglji
w I-ej lidze zdobył Hundersf eld, wyprzedzając jedynie stosunkiem bramek swego rywala Cardiff Citty. Dalej idą Sunderland, Bolton i Shiefield. Na szarym końcu gry jeszcze nie skończone 19. miejsce zajmuje Notts Forest (32 p.), 20. Arsenal (31 p.), 21. Chelsea (30 p.), 22. Middelsborough (22 p.), przyczem Arsenal i Chelsea mają rozegrać jeszcze po jednej grze. W II-ej lidze pierwsze miejsce zajął Leeds United, który wraz z Derby County wchodzi do I-ej ligi na miejsce dwu ostatnich którzy wraz z Derby County wchodzi do I-ej linji na miejsce dwu ostatnich klubów pierwszoklasowych. (34

* * *

Wiadomości klubowe

Adres K. S. Torunia w Toruniu:
Czesław Wański, Toruń, Kościuszki 30.
(36)

Nadesłane.

Komunikat Polskiego Związku Szermierzy.

Turniej o mistrzostwo Polski odbędzie się we Lwowie w dniach 29, 30 i 31 maja z współudziałem wszystkich szermierzy z całej Polski.

Równocześnie wyznaczy P. Z. S. skład drużyny reprezentacyjnej na tegoroczną Olimpjadę.

W dniu 1 czerwca wieczór odbędzie się w salach Ogniska Oficerskiego Wielka Akademja szermiercza z współudziałem szermierzy wyznaczonych na wyjazd na Olimpjadę, wszystkich mistrzów polskich szermierik a więc: pp. Linnemana, Godlaczka, dalej p. Targlera instruktora szermierki w Wojsk. szkole gimnastyki i sportu w Poznaniu, oraz p. Verderbera z Wiednia, który **przyjeżdża specjalnie** zaproszony przez P. Z. S. jako maitre d'anesauts dla turnieju. Wymieniony zalicza się do najlepszych szermierzy świata, jest zwycięzcą w kilkunastu turniejach międzynarodowych, oraz 2 krotnym zwycięzcą na poprzednich Olimpjadach. Wysiep jego będzie więc atrakcją.

Odpowiedzi Redakcji.

Vicktor P. Przemyśl. — Na warunki zgadzamy się. Legitymację wysyłamy.

* * *

Jan S. Tarnów. — Legitymację wyślemy. Prosimy tylko o wyraźne podanie nazwiska

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.